

## **Dr Dave Mathewson, Hermeneutyka, Wykład 19, Gatunek listu**

**© 2024 Dave Mathewson i Ted Hildebrandt**

Omawiając gatunek proroczy w Starym Testamencie, zauważyliśmy, że uczeni często rozróżniają dwa terminy: przepowiadanie i przepowiedanie. Jest to powszechny język, który można znaleźć w podręcznikach poświęconych szczególnie hermeneutyce lub interpretacji biblijnej, aby opisać, czym zajmuje się literatura prorocza. I zazwyczaj uczeni będą podkreślać fakt, że proroctwa Starego Testamentu przede wszystkim przepowiadają przyszłości, czy też jakimkolwiek językiem chcesz to opisać.

Oznacza to, że prorocy nie są przede wszystkim zainteresowani jedynie przepowiadaniem przyszłości lub jakiegoś przebiegu wydarzeń, które będą miały miejsce w przyszłości, choć to robią, ale przede wszystkim są zainteresowani głosem przesłania dla obecnej sytuacji czytelnika. I powiedzieliśmy, że Izrael, kiedy naród izraelski popadnie w bałwochwalstwo i zrzeknie się zobowiązań wynikających z przymierza z Bogiem, Bóg powoła proroka, który wezwie ich z powrotem do wierności przymierzu i ostrzeże ich przed konsekwencjami niezastosowania się do przestrzegania przymierza, a nawet wydawać wyroki na Izraela, a także na inne narody z powodu ich grzeszności. Ale powiedzieliśmy, że prorocy rzeczywiście zajmują się tym, co niektórzy studenci nazywają przepowiadaniem, to znaczy obiecywaniem, przewidywaniem lub przepowiadaniem przyszłości.

Powiedzieliśmy, że czasami trzeba odróżnić najbliższą przyszłość czytelników na ich horyzoncie od przyszłości bardziej odległej, która byłaby zakończeniem kosmosu i Bożym planem zakończenia całego świata, często znana jako eschatologia, czyli sprawy związane z Bożym zamysłem co do końca. Sugerowałem jednak również, że powinniśmy być świadomi spekulacji na temat tego, jak wypełni się tekst proroczy, i być świadomi różnych sposobów, w jakie stwierdzamy, że tekst proroczy się

wypełnia. Czasami spotykamy teksty prorocze, które w Nowym Testamencie spełniają się w dość bezpośredni sposób.

Mówiliśmy już trochę o cytacie z 2. rozdziału Micheasza lub 5. rozdziału Micheasza z 2. rozdziału Ewangelii Mateusza, gdzie proroctwo Micheasza o narodzinach postaci królewskiej w Betlejem wydaje się spełniać w dość bezpośredni sposób. Z drugiej strony widzimy to, co czasami nazywa się typologicznym lub analogicznym typem spełnienia, w którym autor Starego Testamentu niekoniecznie przepowiada określone wydarzenie w odległej przyszłości, ale zamiast tego w tekście Starego Testamentu znajdujemy osobę, wydarzenie lub coś to się powtarza, coś, co funkcjonuje jako typ lub wzór, który jest wychwytywany i powtarzany w większym stopniu w postępowaniu Boga ze swoim ludem w świetle spełnienia w Chrystusie. Zatem przekonanie jest takie, że ten sam Bóg, który działa, wypełniając swoje obietnice i realizując swoje zamierzenia w ramach starego przymierza, w podobny, choć większy sposób, ponownie działa, aby wypełnić swoje obietnice w ramach nowego przymierza, zbawienie zainaugurowane w zamierzeniu Jezusa Chrystusa.

Więc znowu, czasami znajdziesz bardzo proste spełnienie, czasami znajdziesz bardziej analogiczny lub typologiczny rodzaj spełnienia. Czasami w związku z tym można znaleźć tekst Nowego Testamentu przedstawiający spełnienie, które wydaje się bardziej duchowe, a nie w bezpośredni, fizyczny lub dosłowny sposób, jaki można znaleźć w Starym Testamencie. Na przykład w 15 rozdziale Dziejów Apostolskich znajdujemy te słowa podczas dobrze znanego soboru apostolskiego lub soboru w Jerozolimie, gdzie Paweł i inni debatowali nad pytaniem, czego potrzeba, aby poganie stali się ludem Bożym? Czy muszą podporządkować się Prawu Mojżeszowemu, czy nie? W Dziejach Apostolskich znajdujemy ten cytat uzasadniający włączenie pogan do ludu Bożego.

Wersety 16, a także 17, co intrygująco jest cytatem z rozdziału 9 Amosa i wersetu 11 ze Starego Testamentu, będącego antycypacją lub przepowiednią przywrócenia monarchii Dawida. A teraz zauważcie, że jest to cytowane tutaj w 15 rozdziale Dziejów Apostolskich. Potem powrócę i odbuduję upadły namiot Dawida, odbuduję jego ruiny i przywrócę go, aby ostatek ludzi mógł szukać Pana i wszystkich pogan, którzy noszą imię, mówi Pan, który to czyni i który jest znany od wieków.

Co ciekawe, autor wydaje się znajdować spełnienie tekstu Amosa, zapowiadającego przywrócenie monarchii Dawida i panowania nad narodami, jako już spełnione w włączeniu pogan do jednego ludu Bożego, odpowiadając wiarą, Jezusowi Chrystusowi, Mesjaszowi. Istnieje możliwość, że w przyszłości będzie to miało jeszcze inne spełnienie, bardziej fizyczne. Rzecz jednak w tym, że autorzy Nowego Testamentu często znajdują szczególne odniesienia do przywrócenia narodowego Izraela i monarchii Dawida z panującym nad nimi królem, co stwierdza, że te proroctwa często się wypełniały podczas pierwszego przyjścia Chrystusa i Jego ludu, Kościoła.

Inną cechą spełnienia, o której warto pamiętać, gdy weźmiemy pod uwagę sposób, w jaki teksty Starego Testamentu są przechwytywane w Nowym Testamencie, jest to, że czasami można znaleźć teksty, które spełniają się zarówno podczas pierwszego, jak i drugiego przyjścia Chrystusa. Oznacza to, że niektóre teksty Starego Testamentu, które przewidują przyszłe wypełnienie, spełniają się, jak mi się wydaje, w dwóch etapach, które odpowiadają pierwszemu i drugiemu przyjściu Jezusa. Oznacza to, że przy pierwszym przyjściu Chrystusa Jezus rozpoczyna spełnienie, lecz przy swoim drugim przyjściu je dopełnia.

I to jest opakowane w nowotestamentowe rozumienie wypełnienia Starego Testamentu lub nowotestamentowe rozumienie eschatologii. To znaczy to, co Stary Testament często przewidywał jako ostateczne wydarzenie kulminacyjne, które

zakończy obecny wiek i zainauguruje zupełnie nowy wiek, to wydarzenie w Nowym Testamencie jest często postrzegane jako podzielone na dwie części. Jedna część odpowiada pierwszemu przyjściu Chrystusa, które je inauguruje, druga część odpowiada dopełnieniu, drugiemu przyjściu Chrystusa, które doprowadza to do zakończenia.

Czasami więc trzeba mieć świadomość, że teksty prorocze znajdą spełnienie zarówno w pierwszym, jak i drugim przyjściu Chrystusa. Ostatnią rzeczą, którą należy powiedzieć na temat literatury proroczej w kontekście spełnienia, jest to, że szczególnie wtedy, gdy jesteśmy skłonni do spekulacji na temat tego, jak coś się wypełni lub czy pewne wydarzenia naszych czasów są wypełnieniem proroczych tekstów Starego Testamentu i jak blisko jesteśmy do spełnienia. kończąc na takich spekulacjach, czy uważam za pouczające zwrócenie uwagi na to, jak spełnienie nastąpiło podczas pierwszego przyjścia Jezusa Chrystusa i jak na to zareagowały różne osoby, zwłaszcza jak przywódcy żydowscy odkryli, że w rzeczywistości odrzucili Chrystusa, ponieważ nie byli przygotowani na to nie widzieli też, jak proroctwo wypełniało się w sposób, jakiego oczekiwali. To prawie tak, jakbyśmy podczas pierwszego przyjścia Jezusa Chrystusa proroctwa wypełniły się w bardzo nieoczekiwany sposób i zastanawiam się, czy pod pewnymi względami nie stanowi to modelu lub przynajmniej możliwości, że Bóg mógłby wypełnić rzeczy w nieoczekiwany sposób w przyszłości podczas Jego drugiego przyjścia, co powoduje, że jesteśmy bardzo ostrożni i unikamy spekulacji na temat tego, jak to się spełni oraz gdzie dokładnie, kiedy i jak to będzie wyglądać w taki sam sposób, w jaki Bóg wypełnił swoje obietnice i wypełnił Proroctwa Starego Testamentu w bardzo nieoczekiwany sposób przy pierwszym przyjściu Chrystusa otwierają przed nim możliwość, ponieważ niektórzy mają pewne asy w rękawie i wciąż mają pewne tajemnice lub wciąż wypełniają rzeczy w sposób bardzo nieoczekiwany, ale wciąż wyraźnie się wypełniają i zgodne z obietnicami i proroctwami, które wygłosił.

Bądź więc świadomy różnorodności rodzajów spełnienia , gdy przechodzisz od Starego do Nowego Testamentu. Oczywiście myślę, że można by dodać jeszcze jeden typ, a mianowicie, że pewne proroctwa zdają się spełniać dopiero w eschatologicznym dopełnieniu. Pewne proroctwa sądu i rozkładu wszechświata na sądzie oraz stworzenia zupełnie nowego wszechświata, zupełnie nowego kosmosu; niektóre z tych proroctw zdają się znajdować swoje spełnienie wyłącznie w eschatologicznym spełnieniu.

Bądź jednak świadomy różnorodności rodzajów spełnienia , jakie można znaleźć w tekście Starego Testamentu. Na koniec, ostatnią zasadą, jaką należy powiedzieć na temat literatury proroczej i interpretacji tekstu proroczego, jest uznanie, że podstawową funkcją i celem tekstu proroczego jest zachęta i ostrzeżenie lub zachęta i napomnienie do świętego życia. Podstawowym celem proroczego tekstu Starego Testamentu nie jest przepowiadanie przyszłości, jak powiedzieliśmy, nie jest to po prostu patrzenie w kryształową kulę, aby zobaczyć, co przyniesie przyszłość.

Zamiast tego teksty prorocze mają przede wszystkim na celu zachęcanie ludu Bożego, który przeżywa trudne chwile, lub ostrzeżenie tych, którzy są kuszeni, aby zbłądzić, a także zachęcanie i ostrzeżenie ludu Bożego, aby dążył do świętego życia. A każda interpretacja literatury proroczej, która nie zaczyna się od tego, jest od początku błędna. Zamiast tego powinniśmy czytać literaturę proroczą przede wszystkim jako nieustającą zachętę i napomnienie Boga, aby Jego lud był Mu posłuszny bez względu na cenę.

więc zaledwie kilku typom literackim Starego Testamentu i można powiedzieć o wiele więcej. Nie rozmawialiśmy o narracji, ponieważ pokrótce omawialiśmy niektóre techniki narracyjne i techniki opowiadania podlegające krytyce narracyjnej. Można powiedzieć dużo więcej.

Bardzo krótko poruszyliśmy temat poezji i literatury poetyckiej. Przyjrzelśmy się prawu, prawu izraelskiemu, literaturze prawniczej, a także literaturze proroczej, która stanowi większość form i gatunków literackich Starego Testamentu. Ale chcę teraz przejść dalej i rozważyć także Nowy Testament i różne gatunki literackie, które składają się na dokumenty Nowego Testamentu, ponownie zdając sobie sprawę, że kiedy czytamy Biblię, nie czytamy po prostu monolitycznego dokumentu, który jest po prostu jednorodny od początku do końca, ale czytamy dokument, który choć wyraźnie ukazuje jedność, istnieje w nim różnorodność form i typów literackich.

I czasami zastanawiam się, tak na marginesie, jak interesujące byłoby zadać pytanie, gdyby Bóg objawił się dzisiaj swojemu ludowi, jakie środki literackie lub jakie formy literackie by to przyjęło. Jednak w Starym Nowym Testamencie Bóg objawił się poprzez bardzo powszechne i standardowe formy literackie i środki przekazu w tamtych czasach. A w Nowym Testamencie chcę skupić się na trzech gatunkach literackich, które w dużej mierze składają się na Stary Testament. Albo, przepraszam, Nowy Testament i te trzy gatunki mają charakter narracyjny.

Do tego zaliczają się Ewangelie i Dzieje Apostolskie, choć nie oznacza to koniecznie, że są one identyczne pod względem form literackich. Niektórzy odróżniają Ewangelie od Dziejów Apostolskich i nie zamierzam spędzać dużo czasu na omawianiu Dziejów Apostolskich, ale porozmawiamy trochę o narracji w ogóle i kilku dodatkowych czynnikach w czytaniu i interpretowaniu narracji Nowego Testamentu, szczególnie Ewangelii w świetle to rodzaj literatury. Następnie drugą formą literacką lub gatunkiem literackim, który można znaleźć w Nowym Testamencie, byłby list lub list, który obok Ewangelii i literatury narracyjnej, Ewangelie i Dzieje Apostolskie stanowią większość pozostałej części Nowego Testamentu. w formie listów Pawła lub listów Pawła.

I wreszcie Księga Apokalipsy, Apokalipsa, która sama w sobie jest rodzajem wyjątkowej formy literackiej, ponieważ w rzeczywistości jest połączeniem dwóch lub trzech typów literackich, co powoduje lub rodzi szereg pytań, jaką to robi różnicę w sposób, w jaki to czytamy. Ale zanim przejdziemy do innej rzeczy, którą należy powiedzieć, jest ona podobna do Starego Testamentu, nawet jeśli moglibyśmy mieć analogie do niektórych z tych form literackich, takich jak listy narracyjne lub epistolarne, jednocześnie nie możemy być pewni, czy powinniśmy przeczytać je w taki sam sposób, w jaki czytaliśmy nasze listy, opowiadania lub historie w I wieku. Jest zatem wystarczająco dużo podobieństw, które pozwalają zrozumieć, co się dzieje, ale musimy także uporać się z niektórymi różnicami między starożytną narracją a współczesną biografią lub starożytnym listem oraz tym, czego dokonał i jak został ułożony w całość w porównaniu do współczesnego listu.

Zatem zaczynając ponownie od Ewangelii, chcę tylko pokrótce skomentować dodatkowe uwagi dotyczące interpretacji Ewangelii. Rozmawialiśmy trochę o podejściach narracyjnych w ramach krytyki narracyjnej i krytyki literackiej, takich jak przyglądanie się charakterystyce, fabule i strukturze itp. oraz odkrywanie tła historycznego oraz odniesień historycznych i kulturowych w tekście.

więc powtarzał tego materiału, ale chcę wyjść poza to i po prostu przyjrzeć się pewnym dodatkowym cechom w rozumieniu narracji Nowego Testamentu, zwłaszcza Ewangelii. Jedną z rzeczy związanych z Ewangelią jest to, że często identyfikacja gatunku literackiego Ewangelii jest połączona z kwestiami związanymi z historycznością. Czasami Ewangelie są często klasyfikowane jako pewien rodzaj gatunku literackiego, który jest fikcyjny, a czasami ma to konsekwencje i konsekwencje dla historyczności Ewangelii, gdzie autorzy ewangelii interesowali się głównie samą teologią.

Mówiliśmy już trochę o rozłączeniu historii teologii. Czy zaliczanie Ewangelii do określonej formy literackiej, zwłaszcza fikcyjnej, oznacza zatem, że ewangeliści nie piszą historii wiarygodnej lub w ogóle nie są zainteresowani jej pisaniem? Czasami więc identyfikacja gatunku ewangelicznego wiąże się z kwestiami historyczności ewangelii. Pozwolę sobie zatem poczynić tylko kilka uwag związanych z Ewangelią i literaturą narracyjną Nowego Testamentu.

Przede wszystkim wydaje mi się, że jedną z najczęstszych, jak sądzę, najpowszechniejszych identyfikacji Ewangelii jest biografia grecko-rzymska z I wieku. Myślę, że było kilku uczonych, którzy byli bardziej skłonni utożsamiać się z jakąś formą biografii grecko-rzymskiej z I wieku, kierującą się jej konwencjami i komunikującą się za pomocą środków, jakie przekazałaby biografia grecko-rzymska z I wieku. Ale jednocześnie widać też wyraźnie, że autor próbuje przebić się przez swoją teologiczną perspektywę dotyczącą osoby Jezusa Chrystusa i życia Chrystusa.

Być może lepszą klasyfikacją byłoby stwierdzenie, że Ewangelie są biografiami teologicznymi. Jedną z konsekwencji utożsamiania, jak sądzę, Ewangelii, a nawet Dziejów Apostolskich z biografiami teologicznymi jest oczywiście to, że należy zadać sobie pytanie, jaka jest intencja teologiczna, a nie tylko to, co mówi ona historycznie o życiu Chrystusa, chociaż jest to znaczące. Ale także uświadomienie sobie, że autorzy nie piszą po prostu jakiejś kroniki historycznej tego, co Jezus zrobił i powiedział.

Mają jednak motyw teologiczny. Próbują przekazać przesłanie teologiczne i należy spróbować je odkryć poprzez krytykę redakcyjną. Rozmawialiśmy o tym, jak autorzy porządkują i redagują swój materiał, szczególnie w porównaniu z innymi autorami ewangelii.

Co to mówi o teologicznych intencjach Mateusza Marka, Łukasza lub Jana w sposobie, w jaki przedstawiają Chrystusa? Choć nadal oczywiście, wciąż uznając



zakorzenie w historii, że w pewnym stopniu harmonizacja Ewangelii jest celem godnym, ponieważ próbuje ustalić, co się wydarzyło, jakie były wydarzenia historyczne, w których opisano wydarzenia z życia Chrystusa pisarzy ewangelii były zakorzenione. Trzeba więc odkryć teologiczny zamysł Ewangelii i, jak sądzę, nadal móc zrekonstruować historycznie to, co się wydarzyło.

Ale poza tym należy także pomyśleć o akapitach, o czym przekonamy się nieco później, a poza przemówieniami Ewangelie nie wydają mi się tak bardzo zbudowane na ściśle powiązanych argumentach od zdania do zdania lub lub lub klauzula do klauzuli. Ale więcej zależy od różnych funkcji opowiadań i akapitów. Dlatego myślę, że szczególnie w przypadku Ewangelii należy myśleć bardziej na poziomie akapitów.

W jaki sposób akapity różnych historii są ze sobą powiązane? Jednak czasami w przypadku przemówień prawdopodobnie trochę ważniejsze jest przestrzeganie logiki i argumentacji w przemówieniu. Jak już powiedziałem, również uważam, że w porównaniu z innymi Ewangeliami należy przeczytać każdą Ewangelię i zadać sobie pytanie, jaki jest ich odrębny i wyjątkowy wkład w życie i nauczanie Jezusa Chrystusa.

Tak więc, jak już mówiłem w poprzednim punkcie, choć są to biografie, są one skomponowane w taki sposób, aby oddać wyjątkową perspektywę teologiczną autora. Musimy więc przeczytać ten tekst i Ewangelie w porównaniu z innymi, aby zobaczyć i dostrzec wyjątkowy wkład tego pisarza w życie Chrystusa. Jaka jest ich wyjątkowa perspektywa.

Intrygujące jest dla mnie to, że w kanonie Nowego Testamentu pozostały nam cztery Ewangelie. Dlaczego Kościół nie miał jednej oficjalnej Ewangelii i życia Chrystusa? W rzeczywistości istnieje osoba, która próbowała to zrobić w dokumencie zwanym Diatessaron.

Osoba o imieniu Tacjan w pierwszych wiekach Kościoła próbowała połączyć Ewangelie, zaczynając od Jana, co ciekawe, dzisiaj większość uczonych niechrześcijańskich uważa za najbardziej niewiarygodne pod względem historycznym. Ale zaczął od Jana i próbował ułożyć jedno życie Chrystusa lub jedną Ewangelię. To ciekawe, że nigdy się to nie przyjęło, a Kościół pozwolił, aby istniały cztery różne Ewangelie.

więc , że powinniśmy to uszanować i zadać sobie pytanie, jakie są cztery odrębne wkłady Ewangelii. Nawet zanim spróbujemy je zharmonizować i umieścić w jednej Ewangelii, harmonizacja jest ważna, aby zrozumieć integralność Ewangelii, zrozumieć wydarzenia historyczne, które za nimi stoją. Ale wcześniej musimy pozwolić, aby różne Ewangelie pozwoliły, aby ich głos przemówił w obrębie kanonu o różnorodności podejść do życia Chrystusa.

Dwie kolejne implikacje gatunku Ewangelii, które moim zdaniem są bardziej bezpośrednio związane z interpretacją, dotyczą przede wszystkim opisów życia i wypowiedzi Jezusa Chrystusa zapisanych w Ewangeliach, które musimy uznać za wybiórcze. Oznacza to, że autorzy Ewangelii nie podają nam wyczerpującego, pełnego życia Chrystusa ani wyczerpującego opisu wszystkiego, co Jezus zrobił i powiedział . W rzeczywistości , jeśli dojdiesz do samego końca Ewangelii Jana w rozdziale 20, faktycznie mówi coś zupełnie przeciwnego.

Że w rzeczywistości niemal wyraża frustrację, że żaden dokument nie może mieć nadziei na uchwycenie wszystkiego, co Jezus powiedział i zrobił. Jednak z całego zasobu informacji dotyczących życia i nauczania Chrystusa, którymi dysponowali autorzy, wybrali te, które teologicznie przekazały to, co chcieli powiedzieć o Chrystusie oraz o życiu i nauczaniu Jezusa. Cztery różne Ewangelie dostarczają zatem uzupełniających się perspektyw na życie Chrystusa.

W związku z tym nie tylko są one wybiórcze, ale często autorzy ewangelii nie układają ewangelii chronologicznie. Tak, istnieje przybliżona chronologia od narodzin Chrystusa, przez jego wczesne życie i służbę, aż do śmierci i zmartwychwstania. Zatem chronologia jest przybliżona, a czasami autorzy ewangelii jasno dają do zrozumienia, że porządkują inny materiał chronologicznie.

Wydaje się jednak, że w innych sytuacjach ewangeliści są bardziej zainteresowani uporządkowaniem materiału tematycznie lub logicznie niż chronologicznie. Widzieliśmy to w 8 i 9 rozdziale Ewangelii Mateusza, który wydaje się być zbiorem historii o cudach dokonanych przez Jezusa, które mogły nie wydarzyć się w tej kolejności lub wszystkie na raz. I znowu nie ma w tym żadnej trudności, jeśli sam Mateusz nie twierdzi, że mówi, że jest to kolejność, w jakiej one występują lub w jakiej faktycznie miały miejsce.

I to jest dokładny czas w życiu Chrystusa, kiedy miały miejsce wszystkie te wydarzenia. Zamiast tego Mateusz może interesować się bardziej tematycznie, po prostu zbierając historie, które świadczą o potężnych dziełach Boga za pośrednictwem Jezusa Chrystusa w postaci różnych cudów. Lub na przykład w rozdziałach 2 i 3 Marka lub w fragmentach większej części Marka 2 i 3 znajdujemy serię kontrowersji pomiędzy Jezusem a przywódcami żydowskimi, które ponownie sugerują, że być może rozdziały 2 i 3 Marka nie są ułożone chronologicznie, jeśli chodzi o te wszystko wydarzyło się zaraz po sobie.

Ale znowu być może Marek porządkuje rzeczy bardziej tematycznie, według różnych form. Zebrał wiele kontrowersyjnych historii i w pewnym sensie zebrał je w jednym miejscu. Zatem autorzy ewangelii czasami mogą pisać bardziej porządkując materiał tematycznie, zamiast cały czas trzymać się ścisłej chronologii .

Czasami są bardzo wybiórczy, jeśli chodzi o to, co zawierają. I znowu można to zobaczyć porównując Mateusza Marka i Łukasza, że oczywiście każdy z tych ewangelistów, zwłaszcza Mateusz i Marek lub Mateusz i Łukasz, ma materiał, którego nie znajdziesz u Marka. I zarówno Mateusz, jak i Łukasz mają unikalny materiał, którego nie można znaleźć w sobie nawzajem, ponieważ znowu są wybiórczy.

Nie dają wyczerpującego opisu wszystkiego, co Jezus powiedział i zrobił, ale wybiórczo przekazują swoje teologiczne punkty widzenia. I było to właściwe w biografii grecko-rzymskiej z I wieku. Tak napisałeś.

Ostatnią zasadą związaną z interpretacją Ewangelii, o której również wspominaliśmy, jest uznanie, szczególnie w przypadku przemówień Jezusa, a nawet przemówień bohaterów Księgi Dziejów Apostolskich, to uznanie, że czasami to, co znajdujemy i ja d często mówimy, że znajdujemy raczej podsumowanie dokładnego i adekwatnego podsumowania tego, co dana osoba powiedziała, niż słowo w słowo opis wszystkiego, co faktycznie powiedział autor. Prawdopodobnie są chwile, kiedy autorzy oddają przynajmniej w greckim tłumaczeniu sformułowanie tego, co powiedział Jezus, ale innym razem było całkowicie właściwą i standardową praktyką w biografiami pierwszego wieku, aby nie zapisywać dokładnego, dokładnego brzmienia tego, co powiedział autor, ale uchwycić istotę lub podsumować to, co powiedział Jezus. I dopóki to podsumowanie zostało dokładnie i odpowiednio uchwycone, znaczenie i intencja tego, co autor próbował przekazać, było całkowicie akceptowalne i całkowicie właściwe.

W naszym współczesnym świecie, gdzie bardziej interesują nas cytaty, gdzie interesują nas dosłowne relacje, gdzie kończymy początek i koniec czyjejs wypowiedzi lub nawet czegoś, co wyciągnęliśmy z innego dokumentu i ujęliśmy to w cudzysłów, aby pokazać że nie zmieniliśmy żadnego sformułowania, właściwie cudzysłowy nie byłyby cechą zapisów mowy z I wieku. Tak naprawdę cudzysłowy,

które znajdziesz w swoich tłumaczeniach na język angielski, nie znajdowały się w oryginalnym tekście greckim, ale miały po prostu pokazać, że autorzy ewangelii nagrywają lub relacjonują przemówienie kogoś innego. Ale znowu, aby rozpoznać, że tego nie robią, przekazując wam słowo po słowie, szczegółowe sprawozdanie ze wszystkiego.

Gdyby tak było, podejrzewałbym, że dokumenty Nowego Testamentu, zwłaszcza ewangelie, byłyby 50, 60, 70 razy dłuższe niż obecnie, a nawet dłuższe.

Wspominaliśmy już np. o Kazaniu na Górze. Jeśli usiądziesz i przeczytasz Kazanie na Górze w dobrym tłumaczeniu na język angielski, przypuszczam, że dobrnięcie do końca zajmie ci może 10, 15 minut, a my powiedzieliśmy, że jest wątpliwe, że Jezus przemawiał tylko przez 10 lub 15 minut, ale prawdopodobnie swoje kazanie trwało przez jakiś czas.

Ale dopóki Kazanie na Górze jest dokładnym i adekwatnym przedstawieniem i podsumowaniem tego, co powiedział Jezus, nie ma żadnych trudności. Byłoby to całkowicie do przyjęcia i uznane za dokładne i ważne w I wieku. Kiedy więc czytamy ewangelie, zwłaszcza narracyjne, musimy pamiętać, jaki to rodzaj literatury, a rodzajem literatury jest to, co mówi o swojej historyczności, co mówi o sposobie komunikowania teologicznego i o tym, jak to studiować zrozumieć intencje teologiczne autorów i zrozumieć, w jaki sposób relacjonują wydarzenia z życia Chrystusa i jak relacjonują mowę.

Kolejnym typem literackim Nowego Testamentu, który pokrótce omówimy, jest literatura epistolarna, czyli listy Nowego Testamentu. To jednak kolejna kwestia, już z narracją, ale już nie tak bardzo. Czasami zastanawiam się, czy w naszym wieku, w naszym wieku technologicznym, mogę tak szybko odbierać wiadomości tekstowe w bardzo krótkiej, tajemniczej formie, a nawet e-maile itp. itp. , że coraz częściej widzimy naszą niezdolność do siedzenia, wysłuchania i przetrwania długiej historii.

Ale poza narracją prawdopodobnie najbardziej znaną nam formą literacką Nowego Testamentu lub z którą mamy najbliższe analogie są listy lub listy. Listy i listy były w I wieku bardzo powszechnym sposobem komunikowania się. Praktycznie każda informacja, każdy rodzaj informacji, praktycznie wszystko może zostać przekazane w formie listu lub listu i nie mam zamiaru rozróżniać tych dwóch.

Chociaż w przeszłości często rozróżniano listy i listy, nie będę ich rozróżniał. Za pomocą listu można jednak przekazać praktycznie wszystko. Był to bardzo przydatny środek komunikacji.

Ponadto list często zastępował obecność autora. Oznacza to, że gdy autora dzieliła odległość od czytelników, list był sposobem na wypełnienie tej luki. To była kolejna najlepsza rzecz dla osoby, która faktycznie tam była.

Miało to na celu przełamanie dystansu pomiędzy autorem a czytelnikami. Dlatego pisanie listów było bardzo powszechnym sposobem komunikacji. Niektórzy widzieli w listach prostszy sposób komunikacji, bardziej dydaktyczny sposób komunikowania się w przeciwieństwie do poetyckiego i metaforycznego rodzaju komunikacji.

Jednocześnie jednak ważne jest, aby zrozumieć, że nawet w listach często spotykamy się z przenośnym użyciem języka. Znajdujemy poetycki rodzaj mowy lub wykorzystanie wierszy. Czasami można spotkać się z metaforycznym typem języka.

więc czytać całej książki, uznając ją po prostu za pozbawioną artyzmu lub postrzegając ją jako prosty, dosłowny sposób komunikacji. Chociaż, znowu, bardziej niż poezja i inne rodzaje literatury, przekazuje ona w bardziej bezpośredni, prozaiczny sposób. Jednakże nadal musimy zwracać uwagę na artyzm, a czasami także na poetyckie, a nawet metaforyczne użycie języka w listach.

Jedną z najważniejszych cech listów, którą praktycznie każdy rozpoznaje i na którą zwykle wskazuje przy omawianiu listów, jest tzw. ich okazjonalny charakter. Oznacza to, że listy są pisane w odpowiedzi na bardzo specyficzne sytuacje i bardzo szczególne okazje. Oznacza to, że są pisane na problemy, konkretne problemy.

Dla naszych celów mamy do czynienia z problemami pierwszego wieku, kiedy Kościół zaczyna się rozprzestrzeniać, ugruntowywać się i konfrontować się ze światem oraz innymi naukami. Listy Nowego Testamentu są sporadyczne, ponieważ są pisane jako konkretne odpowiedzi na te problemy. Oznacza to, że listy nie są jedynie abstrakcyjną teologią przedstawioną w formie listu.

Paweł, Piotr, czy ktokolwiek inny, nie usiedli po prostu i nie napisali teologicznego kompendium tego, co myślą, a następnie załączyli wstęp i zakończenie w formie listu. Zamiast tego listy można postrzegać jako teologię bardziej pastoralną lub praktyczną. Czyli teologia adresowana do konkretnych okoliczności i sytuacji.

Oznacza to, że autorzy Nowego Testamentu nie zapisują wszystkiego, co myślą na każdy temat teologiczny, ale po prostu, w świetle swojej teologii, odpowiadają teologicznie. Ich teologia jest wypracowana w tekście lub przedstawiona w tekście w odpowiedzi na konkretne zagadnienia i konkretne problemy. A więc tak, listy są bardzo teologiczne, ale znowu nie powinniśmy oczekiwać, że znajdziemy coś w rodzaju teologii systematycznej, ale zamiast tego powinniśmy znaleźć raczej teologię pastoralną.

Teologia w odpowiedzi na bardzo specyficzne problemy w Kościele. Oznacza to zatem, że musimy spróbować zrekonstruować sytuację, która zaowocowała napisaniem listów, tak aby w przypadku jednego z listów Pawła, na przykład Listu do Galacjan, mieć pewne pojęcie o okolicznościach co przyspieszyło pisanie listu. Musisz w pewnym stopniu zrozumieć okazję, która spowodowała ten list.

W ten sposób wracamy do krytyki historycznej. Oznacza to zrozumienie okoliczności historycznych leżących u podstaw dokumentów. Okoliczności historyczne, które je zrodziły.

I z pewnością dotyczy to listów, ponieważ są one sporadyczne. Oznacza to, że Paweł po prostu nie usiadł i nie zdecydował się napisać listu. Zrobił to, ale usiadł i zdecydował się napisać list, ponieważ uświadomiono mu konkretny problem, który skłonił go do napisania listu.

Tak więc, jeśli na przykład weźmiesz do ręki dokument taki jak 1 List do Koryntian, musisz uporać się z szeregiem kwestii lub szeregiem problemów. Jakie problemy, z którymi borykał się Kościół w I wieku n.e., w Koryncie, spowodowały, że Paweł zamieścił wszystkie podane przez siebie informacje? Kiedy czytasz 1 List do Koryntian, wydaje się, że Paweł porusza szereg tematów. W rzeczywistości księga wyraźnie mówi nam, że po tym, jak Paweł opuścił kościół i założył kościół w Koryncie, pojawiło się szereg problemów.

A po jego odejściu pojawiło się wiele problemów, o których numer jeden dowiedział się Paweł ustnie. Ktoś ustnie zgłosił mu pewne problemy. Ale po drugie, wygląda na to, że sami Koryntianie wysłali Pawłowi list, w którym wyodrębnili szereg problemów.

I tak list Pawła do Koryntian, który nazywamy 1 Listem do Koryntian, w rzeczywistości porusza te kwestie, o których dowiedział się ustnie i z listu z Koryntu, i się nimi zajmuje. Trudność polega na próbie zrekonstruowania, na czym dokładnie polegały problemy i co je spowodowało, aby pomóc nam pełniej zrozumieć reakcję Pawła na te problemy. Zatem naszym obowiązkiem jest zrekonstruowanie w pewnym stopniu sytuacji, która zrodziła pisanie listów Pawła, ogólnej sytuacji lub sytuacji leżącej u podstaw konkretnych problemów, z którymi Paweł mógł się uporać.



Uczeni często nazywają to lustrem czytającym litery. Oznacza to, że litery są w pewnym sensie lustrem, w którym odbija się sytuacja, która je wywołała. Innymi słowy, jedyne co mamy, jedyny dostęp do sytuacji to sama reakcja.

Próbujemy więc znaleźć w tym odbicie lub odbicie tego. Próbujemy odczytać z samego listu, jakie mogły być okoliczności, które stały za jego napisaniem. I oczywiście z takim podejściem na pewno wiązą się trudności, ale w pewnym sensie jest to konieczne, ponieważ znowu jedynym dostępem, jaki naprawdę mamy do problemu wspólnoty galackiej, jest sama Księga Galacjan.

Zatem czytanie lustrzane jest próbą w pewnym sensie opartą na przeczytaniu samego listu i wskazówek z niego, polegającą na próbie zrekonstruowania najbardziej prawdopodobnej sytuacji stojącej za listami Pawła lub innym Nowym Testamentem, 1. Piotra, 1. Jana czy czymkolwiek innym. Właściwie istnieją dwie analogie, które mogą być pomocne w zrozumieniu listów Nowego Testamentu i być może nie są one doskonałe, ale dwie analogie, które często znajduję w podręcznikach hermeneutyki lub dyskusjach na temat listów Pawła, i czasami będę ich używać w moje zajęcia. Jednym z nich jest czytanie listów Nowego Testamentu, które można porównać do czytania cudzej poczty, a dokładniej dzisiaj, czytania cudzej poczty.

więc mam dostęp do komputera innej osoby i widzę na ekranie jeden z jej e-maili, mogę to przeczytać, nie rozumiejąc poprzednich dialogów ani poprzednich e-maili, nie rozumiejąc, kim jest ta osoba, do której wysłała e-maile, i jaka jest sytuacja, która się z nią wiąże. spowodowało wymianę zdań za pośrednictwem poczty elektronicznej i jakie problemy zostały rozwiązane, przeczytanie tego e-maila może być dla mnie trudne. To samo dotyczy listów Pawła. Czytamy dokumenty, które były adresowane do kogoś innego, dlatego musimy spróbować odzyskać jak najwięcej, jak najdokładniej i najdokładniej, tło, które do tego doprowadziło.

Kim są czytelnicy? Jaki był kryzys? Jaki problem skłonił Pawła do napisania tego listu i jaka była w nim odpowiedź na te problemy? Inną analogią, którą często stosuję, jest słuchanie jednego końca rozmowy telefonicznej. To jak słuchanie, jak ktoś inny mówi, a wszystko, do czego masz dostęp, to osoba, którą słyszysz. Nie wiesz, co dzieje się po drugiej stronie linii.

Nie wiesz z kim rozmawiają. Nie znasz problemu ani wcześniejszych wymian, które mieli. Nie znasz problemu, który spowodował, że jeden z nich zadzwonił do drugiego, problemu, który w ogóle spowodował rozmowę telefoniczną.

I, co ciekawe, czasami słuchając czyjeś rozmowy, możesz w pewnym sensie domyślić się, kto może być po drugiej stronie i o czym może rozmawiać, jaki problem i jaki problem, a nawet kim może być druga osoba mówiąc w odpowiedzi. Zatem te dwie analogie mogą być pomocne w zrozumieniu okazjonalnej natury, którą uczeni nazywają okazjonalną naturą listów lub listów. Oznacza to, że były adresowane na bardzo szczególne okazje lub bardzo szczególne okoliczności.

Tak więc jednym z głównych celów lub głównych cech procesu interpretacji, jeśli chodzi o listy, jest możliwość zrekonstruowania w pewnym stopniu najprawdopodobniejszych okoliczności, okazji, kwestii lub problemów, które doprowadziły do powstania tego listu. I podaliśmy już kilka przykładów w ramach rekonstrukcji historycznej lub krytyki historycznej. Jeśli chodzi o to, że ponownie przyjrzeliśmy się na przykład listowi do Kolosan, ustalając przede wszystkim, czy Kolosan rzeczywiście odnosił się na przykład do konkretnego fałszywego nauczania.

A jeśli tak, to jaka była natura tej fałszywej nauki? Podałem podsumowanie tego, co według mnie może to być, ale z pewnością sposób, w jaki rozumiesz i czytasz List do Kolosan, będzie pod pewnymi względami zależał od tego, jak odpowiesz na te

pytania. Zatem dokumenty Nowego Testamentu nie są jedynie jedynie refleksją teologiczną autora na różne tematy teologiczne, czy też kompendium wiary teologicznej autora, ale są raczej teologią praktyczną lub pastoralną, teologiczną odpowiedzią na różne problemy i trudności w pierwszym wieczny kościół. Jeszcze jedną rzeczą, o której warto wspomnieć na temat pisania listów, do której powrócimy i o której pokrótce porozmawiamy w związku z autorstwem, jest uznanie, że częsty sposób pisania listów w I wieku był, był wszechobecny lub byłby po prostu bardzo popularny. dostępne praktycznie dla każdego, było korzystanie z pomocy amanuense, czyli czegoś w rodzaju sekretarek.

To w pewnym sensie odsłania bardzo ludzki element tworzenia pism świętych, lecz większość, a właściwie większość pisarzy I wieku, skorzystałaby z usług amanuensis. Oznacza to, że bardzo rzadko ktoś siadał i pisał list sam, ale często dyktował go w pewnym stopniu amanuensis, czyli skrybie, a ten skryba następnie zapisywał to, co mu kazano. Ty, widzisz to wyraźnie odzwierciedlone na samym końcu Listu do Rzymian.

W rozdziale Listu do Rzymian, kiedy czytasz List do Rzymian, brzmi to jak każdy inny list Pawła, który pisze, ale kiedy dojdiesz do werseku 22 z 16 rozdziału Listu do Rzymian, do samego końca, gdzie masz serię pozdrowień, jakie można znaleźć w każdym innym inny list Pawła, i to znowu było raczej typowe dla listu z I wieku. W wersecie 22 Listu do Rzymian 16 czytamy: Ja, Tercjusz, który spisałem ten list, pozdrawiam was w Panu. Zatem Tercjusz był prawdopodobnie amanuensis Pawła, czyli jego skrybą, któremu miał podyktować list do Rzymian.

A teraz sam Tercjusz w wersecie 22 dodaje swój własny komentarz do listu, witając czytelników. Aby przejść dalej, kolejnym aspektem listów z I wieku, o którym musisz wiedzieć, jest struktura epistolarna. To znaczy, jak składano listy z I wieku? Zanim się temu przyjrzymy, należy zdać sobie sprawę, że jedną z różnic, przynajmniej na tyle,

na ile mogę to stwierdzić, między szczególnie listami Pawła, a nawet Pawłem, nawet na przykład listami Piotra i listami z I wieku, byłoby długość.

Na przykład większość listów z I wieku, jakie mamy do dyspozycji, ich kopie lub, no wiesz, listy na papirusach, była znacznie krótsza. Jedną z różnic jest to, że szczególnie w listach Pawła są one znacznie dłuższe niż typowe listy z I wieku. Filemon mógł być bliższy długością wielu listom z I wieku.

Jednak typowa, typowa struktura epistolarna może obejmować większość z następujących pięciu elementów. Numer jeden to wprowadzenie lub pozdrowienie, w przypadku którego autor rozpoczyna list od pozdrowienia, identyfikując siebie i swoich czytelników. Zatem X do Y, X jest autorem, autorem listu, do Y adresatów, a następnie wyraz pozdrowień, które często autorzy Nowego Testamentu rozszerzają nie tylko na pozdrowienia, ale na łaskę i pokój dla was od naszego Pana Jezusa Chrystusa , czy coś takiego.

Często będą rozwijać wprowadzenie i pozdrowienia. Zwykle po wstępie następowała klauzula dziękczynna, okres lub sekcja dziękczynna, w której autor czasami dziękował bogom grecko-rzymskim, na przykład za zdrowie obdarowanego lub coś w tym rodzaju. I oczywiście u autorów Nowego Testamentu, zwłaszcza Pawła, można go spotkać dziękującego Bogu Biblii za pewne rzeczy w stosunku do czytelnika.

Zatem wprowadzenie lub pozdrowienie, po którym następuje dziękczynienie. Zwykle potem następuje treść listu, która jest głównym powodem napisania, komunikuje główną treść. Przynajmniej w przypadku listów Pawła często można spotkać się z tym, po którym następuje coś, co często nazywa się a paranasis , czyli część nawoływań, oparta na głównych informacjach zawartych w ciele.

Są to przykazania i nawoływania do świętego życia, opartego na tym, czego Bóg dokonał dla swego ludu przez Jezusa Chrystusa. Potem zwykle następuje pożegnanie końcowe, a czasem także powitanie określonych osób, jak widzieliśmy w 16 rozdziale Listu do Rzymian. Na przykład, jeśli spojrzysz na List do Efezjan jako jeden z przykładów, znajdziesz to dość ściśle przestrzegając tego formatu.

Na przykład rozdziały 1, 1 i 2 oraz wersety 1 i 2 Listu do Efezjan stanowią wstęp i pozdrowienie, gdzie Paweł w typowych formatach, podobnie jak Paweł, zwykle rozwijając te elementy, Paweł, apostoł Jezusa Chrystusa, Kościołowi albo świętym, którzy są wierni w Efezie, łaska i pokój dla was od Pana naszego Jezusa Chrystusa, coś w tym rodzaju. Rozdziały 1 i 3 do 23 odpowiadają dziękczynieniu. Chociaż Paweł robi trochę, coś nieco innego w Liście do Efezjan, gdzie na samym początku umieszcza coś, błogosławieństwo, które odpowiada żydowskiej barace, czyli błogosławieństwu.

Błogosławiony Bóg i Ojciec naszego Pana Jezusa Chrystusa, bo to wszystko uczynił. Ale potem łączy się to z dziękczynieniem Pawła, podczas którego dziękuje Bogu za pewne aspekty życia swoich czytelników. Następnie, być może w rozdziale 2 i wersecie 1, czasami jest to trudne, ale czasami w niektórych listach Pawła trudno jest dokładnie określić, gdzie zaczyna się ciało.

Myślę, że Kolosan jest dobrym przykładem, gdzie nie jest jasne, kiedy Paweł wtopił się w ciało z dziękczynienia. Czasami myślę, że on po prostu to robi i niekoniecznie ma, no wiesz, wyraźne przejście. Być może jednak rozdział 2 i werset 1, aż do rozdziału 3 i wersetu 21 Listu do Efezjan mogłyby być główną treścią, głównym powodem pisania, w którym przypomina on swoim czytelnikom o wszystkim, co mają i czym są, dzięki ich utożsamieniu się z Jezusem Chrystusem.

Po nim następuje paranasis , czyli część nawoływań, przykazań i imperatywów znajdujących się w rozdziale 4 wersecie 1, w rozdziale 6 i wersecie 20. 620 kończy tę

część dotyczącą walki duchowej, która jest po prostu podsumowaniem całej części nawoływań w litera. I wreszcie wersety od 21 do 24 Listu do Efezjan 6 byłyby końcowym pożegnaniem, które przebiegałoby w dość standardowy sposób podsumowania listu z I wieku.

więc czyta się większość listów Pawła, łącznie z listami Piotra, a także Jakuba, czasami wydaje się, że brakuje w nich pewnych, jak moglibyśmy pomyśleć, pewnych cech typowego listu grecko-rzymskiego. List Jakuba nie ma konkretnego dziękczynienia i nie rozwija się tak, jak listy Pawła, gdzie ma swego rodzaju część teologiczną, po której następuje część napominająca. Jednak większość liter można odczytać jako modele typowych liter grecko-rzymskich z I wieku.

Jeśli chodzi o wpływ, jaki może to mieć na interpretację, warto wspomnieć o kilku rzeczach: z pewnością pomocne będzie zwrócenie uwagi, gdzie, jeśli interpretujesz werset, gdzie on się znajduje i w jakiej części listu się pojawia. Ale po pierwsze, wydaje mi się, że najważniejsze jest rozwinięcie jednego z tych elementów. Nie powinniśmy być zbyt zaskoczeni, że Paweł rozpoczyna list Pawła do Kościoła gdziekolwiek, pozdrowieniami lub łaską i pokojem.

Nie powinno to nas specjalnie zszokować, to prawdopodobnie nie jest aż tak istotne. Ale kiedy rozwinie tę kwestię, kiedy zauważymy, że rozwija i rozwija typową formułę epistolarną, może to mieć znaczenie w czymś, nad czym warto usiąść i zwrócić na to uwagę. Bądź więc świadomy, gdzie Paweł lub któryś z pozostałych autorów bierze typowy element listu z I wieku i go rozwija.

To mogłoby nam powiedzieć coś istotnego o tym, na co podkreśla autor. Inną rzeczą może być, szczególnie w przypadku listów Pawła, brak pewnej cechy listu z I wieku. Na przykład, kiedy czyta się List do Galacjan, pierwszą rzeczą, którą można rozpoznać

po przeczytaniu tego listu, szczególnie jeśli czytasz inne listy Pawła, jest to, że brakuje w nim dziękczynienia.

A więc zaraz po pozdrowieniu, wstępie i pozdrowieniu, które Paweł intrygująco rozwija. Zauważ, że zaczyna się w rozdziale pierwszym w wersecie pierwszym, Paweł i apostoł pokazują, jak oba te elementy się rozszerzają, ale także brakujące elementy, jak to może działać. W pierwszym rozdziale Listu do Galacjan od pierwszego do piątego zwróć uwagę, jak rozwijają się typowe cechy listu z I wieku.

Paweł, apostoł wysłany nie od ludzi ani przez ludzi, ale przez Jezusa Chrystusa i Boga, ojca, który go wskrzesił z martwych, i wszystkich braci, którzy byli ze mną, do kościołów w Galacji. Zwróćmy teraz uwagę, jak utożsamianie Pawła z apostołem, typowe dla jego listów, ulega rozszerzeniu. Opisuje to jako nie pochodzące od ludzi ani przez ludzi, ale przez Jezusa Chrystusa i Boga, Ojca.

Wydaje się więc, że Paweł chce to podkreślić. Tak naprawdę, gdy czytasz resztę listu, wydaje się, że jest to jedna z kwestii, którymi musi się zająć. Wydaje się, że jest to jedna z rzeczy, które jego przeciwnicy kwestionują jego apostołski autorytet.

A teraz na samym początku listu sygnalizuje kluczową cechę, kluczowy temat, którym się zajmie, że jego apostołstwo nie jest apostołstwem ludzkim, hm, które nie dokonuje się przez istoty ludzkie, ale które dokonuje się przez boski autorytet. A następnie do kościołów w Galacji, nie byłoby w tym nic dziwnego, ale zwróćcie uwagę na to ostatnie, łaskę i pokój dla was, typowe pozdrowienie Pawłowe, ale zwróćcie uwagę, jak rozszerza się ono od Boga, naszego Ojca i Pana Jezusa Chrystusa, który wydał samego siebie za nasze grzechy, aby nas wybawić z obecnego złego wieku, zgodnie z wolą Boga i Ojca, któremu niech będzie chwała na wieki wieków. Amen.

I zwróćcie uwagę na to długie rozwinięcie, które moim zdaniem jest kolejną kluczową cechą tego listu. Och, Paweł chce to zademonstrować, hm, w tym momencie Paweł zakłada, że jego czytelnicy zrozumieją ich poprzez fakt, że zostali odkupieni i uratowani przez śmierć Chrystusa z obecnego złego wieku. W dalszej części Listu do Galacjan Paweł zamierza umieścić prawo Starego Testamentu w kategorii obecnego złego wieku.

Nie dlatego, że jest to złe czy złe, ale po prostu nadanie prawa miało miejsce przed Jezusem Chrystusem w wieku wypełnienia i przyjścia Ducha Świętego. Jeśli więc czytelnicy zostali uratowani z obecnego złego wieku, dlaczego chcą do niego wrócić, poddając się prawu mojżeszowemu, do którego przestrzegania próbują ich zmusić ci judaisci? Zatem już na początku Paweł w pewnym sensie przeciąga czytelników na swoją stronę, przewidując i argumentując za kluczowymi cechami, że jego władza apostolska nie pochodzi od istot ludzkich, ale od samego Boga i przez Jezusa Chrystusa, oraz że przez śmierć i zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa, zainaugurowano nową erę. Jego czytelnicy zostali uratowani z obecnego złego wieku i dlatego zostali przeniesieni w nowy wiek.

Dlaczego więc mieliby chcieć wracać do starości, którą charakteryzuje, hm, jedną z charakterystycznych cech jest poddanie się Prawu Mojżeszowemu i dominacja przez nie. I tak Paweł już w pewnym sensie zyskuje przewagę nad swoimi argumentami i antycypuje ważne elementy swojego listu, rozszerzając typowe pozdrowienie, hm, lub przepraszam, typowe pozdrowienie z pierwszego wieku list. Zatem zwrócenie uwagi na to, w jaki sposób rozwijane są pewne funkcje, może być ważne.

Ostatnim jest, jak już powiedzieliśmy, drugim jest zwracanie uwagi na to, co zostało usunięte. Zauważ, że w wersecie od piątego do szóstego brakuje typowego Święta Dziękczynienia. Po prostu zaczyna się werseł szósty. Jestem zdumiony, że tak szybko opuszczacie Tego, który was powołał z łaski Jezusa Chrystusa.



Nie trzeba wiele się zastanawiać, żeby zobaczyć, dlaczego Paweł opuścił Święto Dziękczynienia. Najprawdopodobniej jest bardzo zdenerwowany tą sytuacją. To tak pilne, a może on jest tak zdenerwowany i zdumiony tym, co robią czytelnicy, że nie ma za bardzo za co dziękować.

Nie żeby nie miał za co być wdzięczny, ale za, w pewnym sensie, być może wartość strzału, po prostu pomija Święto Dziękczynienia, w którym czytelnik mógł się go spodziewać i przechodzi od razu do sedna problemu. Zatem znowu, zwracając uwagę na to, jak pewne cechy litery „a” są rozwijane i rozwijane, lub kiedy ich brakuje, a nawet ich brakuje, to są momenty, w których chcesz usiąść i zwrócić uwagę. Podczas naszej następnej sesji porozmawiamy trochę więcej o literaturze epistolarnej I wieku i o tym, jak może to wpłynąć na sposób, w jaki czytamy listy i interpretujemy listy i listy, a następnie przejdziemy do ostatniego typu lub gatunku literackiego w I wieku. Nowy Testament, czyli Apokalipsa lub Księga Apokalipsy.